

Rekordowe bezrobocie wśród młodych Chińczyków

Maciej Kalwasiński

Wysokie, strukturalne bezrobocie wśród młodych Chińczyków stanowi poważne wyzwanie dla Pekinu. Oferty pracy nie odpowiadają aspiracjom wykształconego pokolenia, a do pogłębienia problemu przyczynia się ideologicznie motywowana walka władz z prywatnym sektorem. Nie widać jednak, by rządzący mieli pomysł na jego rozwiązanie.

W czerwcu oficjalna stopa bezrobocia wśród Chińczyków w wieku od 16 do 24 lat przekroczyła 21%, a tym samym osiągnęła najwyższy poziom od co najmniej 2018 r. W lipcu zapewne będzie jeszcze większa, ponieważ na rynek pracy wejdą absolwenci szkół wyższych. Nawet te dane nie oddają jednak w pełni skali problemu. Wskaźnik pomija bowiem osoby pozostające nieaktywne zawodowo. Gdyby w obliczeniach uwzględnić ludzi młodych, którzy nie uczą się i nie szukają pracy, odsetek wzrósłby do ok. 50%. Ponadto powyższa statystyka nie uwzględnia migrujących z miast na obszary wiejskie, a także bywa zakłamywana przez fałszywe deklaracje zatrudnienia (zob. Aneks).

Sytuacja negatywnie wpływa na bieżącą kondycję gospodarki oraz jej perspektywy. Pokolenie jednaków wychowanych w przeświadczeniu, że wykształcenie jest przepustką do sukcesu, a dobrobyt w Chinach nieustannie i szybko rośnie, mierzy się z niedoborem atrakcyjnych posad. Odkłada przez to decyzję o wejściu na rynek pracy, popadając w zniechęcenie i pesymizm dotyczący finansowej przyszłości. Taka postawa podważa jeden z filarów sukcesu gospodarczego ChRL: tłumi energię, ambicje i głód sukcesu materialnego ludności. Pogłębia również negatywne trendy demograficzne: przyczynia się do spadku liczby urodzeń wskutek braku stabilności finansowej czy jasnej ścieżki kariery dla młodych osób. Ponadto liczna grupa niepracujących staje się potencjalnym źródłem niepokoju społecznego. Jednym z głównych priorytetów Xi Jinpinga jest bezpieczeństwo ekonomiczne Chin, dlatego Pekin odchodzi od wielkich programów stymulujących gospodarkę, które w przeszłości pobudzały aktywność w okresach spowolnienia, ale skutkowały przy tym silnym wzrostem zadłużenia i ryzyka destabilizacji sektora finansowego. Wysokie bezrobocie wśród młodych uzasadnia jednak rozważenie powrotu do starych metod, czyli stymulowania wzrostu PKB przez władze.

Przyczyny wysokiego bezrobocia

Do najważniejszych przyczyn pogłębienia problemu wysokiego bezrobocia wśród osób wkraczających w dorosłe życie należą: spowolnienie wzrostu gospodarczego oraz strukturalne niedopasowanie rynku pracy spotęgowane przez rosnące aspiracje młodych Chińczyków i działania władz uderzające w newralgiczne sektory gospodarki.

W warunkach dobrej koniunktury zapotrzebowanie na pracowników systematycznie rośnie, więc osoby wchodzące na rynek zasadniczo nie miały trudności ze znalezieniem pracy.

Realizowana od 2020 r. strategia „zero COVID” silnie stłumiła i tak zwalniającą po latach dynamicznego wzrostu aktywność gospodarczą (zob. [Chiny: konsekwencje strategii „zero COVID”](#)). Było to szczególnie widoczne w sektorze usług, w którym młodzi ludzie są zatrudniani relatywnie często. Wiele prywatnych przedsiębiorstw w Chinach nie przetrwało ciężkiego okresu, np. w Szanghaju w 2022 r. zamknęło się ponad 200 tys. małych i średnich firm (dla porównania: w 2018 r. było to ok. 50 tys.). Ożywienie po zniesieniu restrykcji na przełomie 2022 i 2023 r. okazało się słabsze od oczekiwanego (zob. [Rozczarowujące odbicie po COVID-19. Chiny na ścieżce długotrwałego spowolnienia](#)), a utrzymujący się pesymizm zniechęca do inwestycji. W efekcie powstaje stosunkowo niewiele nowych miejsc pracy, a zatrudniający preferują doświadczonych pracowników.

Problem nie jest jednak przejściowy, lecz strukturalny i długofalowy. Na chińskim rynku można bowiem zauważyć niedopasowanie dostępnych miejsc pracy (m.in. dla pracowników fizycznych), do możliwości i oczekiwań młodych ludzi. Z jednej strony awans Chin w globalnych łańcuchach dostaw powoduje, że robotnicy muszą posiadać większe umiejętności niż przed laty, co stanowi barierę dla niedoświadczonych i dopiero wchodzących na rynek pracy osób. Z drugiej strony młodzi ludzie, którzy są dobrze wykształceni i wychowywali się w lepszych warunkach niż ich rodzice i dziadkowie, wyrażają wyższe niż oni aspiracje. Nie chcą podejmować ciężkiej, monotonnej i mało prestiżowej pracy, a dzięki wsparciu finansowemu rodziny nie są zmuszeni do znalezienia jakiegokolwiek zatrudnienia. Ponadto strukturalne niedopasowanie pogłęбили rządzący, zacieśniając od 2020 r. regulacje dotyczące sektorów technologii konsumenckich, edukacji, nieruchomości czy finansów, w których powstawały atrakcyjne miejsca pracy dla „białych kołnierzyków”. Tymczasem w ostatnich latach rozrasta się gospodarka nieformalna i sektor pracochłonnych usług, gdzie dominują elastyczne formy zatrudnienia, płace są niskie, a czas pracy – długi.

W efekcie wielu młodych ludzi nie decyduje się na podjęcie pracy. Niektórzy z nich kontynuują edukację – na etapie szkoły średniej kończy ją już tylko 40% osób. Inni rywalizują o nieliczne etaty w sektorze publicznym czy aparacie biurokratycznym. Do rangi symbolu urastają formy kontestacji kultu pracy, tj. *tang ping* (leżenie do góry brzuchem) czy *bailan* (gnicie), w ramach których Chińczycy rezygnują z walki o karierę i pieniądze w obliczu potężnych trudności związanych z wejściem na rynek pracy i funkcjonowaniem na nim.

Odpowiedź władz

Problemy młodych Chińczyków nie znajdują zrozumienia w Pekinie. Przewodniczący Xi Jinping w licznych przemówieniach apelował, by młodzież twardo znosiła trudy i była wytrwała (*chi ku*) oraz świadomie wybierała drogę pełną wyzwań (*zizhao kuchi*) tak jak jej przodkowie. Partyjna propaganda, przywołując postać literackiego bohatera Kong Yiji (niespełnionego uczonego z przełomu XIX i XX w.) czy przykłady rzekomych sukcesów finansowych osób prowadzących kuchnie na ulicach, przekonuje, by rozpoczynający karierę zawodową ograniczyli swoje oczekiwania. W oczach Pekinu bezczynność młodych jest marnotrawstwem zasobów, które są potrzebne do budowy silnego, samowystarczalnego państwa pod przywództwem partii.

Dotychczas władze nie sformułowały skutecznego planu naprawczego. Wśród wdrażanych rozwiązań znalazły się m.in. subwencje na zatrudnianie młodych ludzi, utworzenie miliona miejsc dla stażystów, zwiększenie rekrutacji w firmach państwowych i aparacie

biurokratycznym oraz zapewnianie szkoleń oraz poradnictwa zawodowego. Plany władz prowincji Guangdong dotyczące skierowania do 2025 r. 300 tys. studentów na wieś w ramach „ochotniczych” programów mających na celu „ożywienie obszarów wiejskich” wywołały kontrowersje. Budzą one bowiem skojarzenia z rewolucją kulturalną, w czasie której miejską młodzież masowo wysyłało na wieś.

Kluczową rolę w rozwiązaniu problemu ma jednak do odegrania sektor prywatny, tworzący ok. 80% miejsc pracy w chińskich miastach. Tymczasem pod rządami Xi Jinpinga został on mocniej podporządkowany interesom partii i zmuszony do aktywniejszej realizacji wyznaczonych przez nią celów. Odbywa się to kosztem wyhamowania ekspansji gospodarczej, co skutkuje m.in. ograniczeniem rekrutacji. Dlatego w obecnej trudnej sytuacji rynkowej władze powstrzymują się od dalszego zacieśniania regulacji i poszerzania kontroli nad firmami, a nawet podejmują próby stabilizacji branż (nieruchomości czy technologii konsumenckich) i zachęcają przedsiębiorców do zwiększania zatrudnienia.

Perspektywy i konsekwencje

Pod koniec lata br., wraz ze stopniowym znajdowaniem zatrudnienia przez tegorocznych absolwentów, z postępującą realizacją planu naprawczego władz oraz możliwym ożywieniem sektora usług, bezrobocie wśród młodych Chińczyków powinno spaść z rekordowych poziomów. Nic nie wskazuje jednak na to, by Pekin miał koncepcję, jak rozwiązać fundamentalny problem, czyli niedopasowanie struktury dostępnych miejsc pracy do aspiracji i umiejętności osób szukających zatrudnienia.

W bliskiej perspektywie negatywnie wpływa to na tempo ożywienia gospodarki po porzuceniu strategii „zero COVID”, ponieważ młodzi ludzie, którzy zazwyczaj wydają stosunkowo dużo na towary czy usługi konsumpcyjne, są zmuszeni ograniczyć bieżące wydatki. W dalszym horyzoncie wysokie bezrobocie i słaba pozycja przetargowa pracowników uniemożliwiają zapowiadaną od lat przez władze chińskie transformację modelu gospodarczego państwa, by w mniejszym stopniu bazował on na inwestycjach oraz eksporcie, a w większym – na konsumpcji.

Strukturalne i długofalowe problemy na rynku pracy będą skutkowały upowszechnieniem i utrwaleniem pasywnego stylu życia w społeczeństwie chińskim, postępującym spadkiem dzietności czy „drenażem mózgów” (emigracją osób wykształconych). Może to stanowić istotną przeszkodę dla realizacji globalnych ambicji Pekinu, których podstawę tworzą stabilność wewnętrzna i silna gospodarka.

ANEKS

Według oficjalnych danych liczba bezrobotnych w Chinach w wieku od 16 do 24 lat wynosi ponad 6 mln, podczas gdy osób aktywnych zawodowych w tej grupie jest 33 mln, a uczących się – ok. 48 mln. Cała grupa wiekowa 16–24 lat liczy 96 mln osób. Stopa bezrobocia to wskaźnik ilustrujący odsetek bezrobotnych w grupie aktywnych zawodowo. W efekcie nie uwzględnia osób pozostających poza rynkiem pracy. Profesor Zhang Dandan z Uniwersytetu Pekińskiego zauważa, że bez zatrudnienia pozostaje ponad 22 mln nieuczących się Chińczyków, a gdyby uwzględnić ich w kalkulacji, udział osób niepracujących w tej grupie wiekowej sięgnąłby przed kilkoma miesiącami 46,5%. Wraz z ukończeniem studiów przez blisko 12 mln osób na przełomie czerwca i lipca liczba

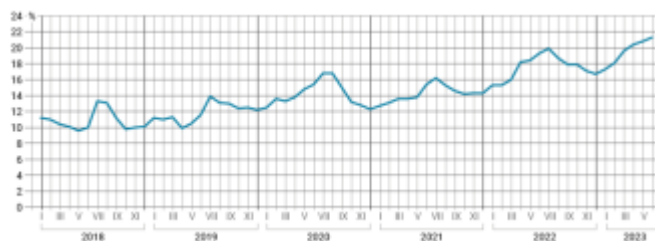
niepracujących i nieuczących się wzrośnie.

Upowszechnienie edukacji trzeciego stopnia powoduje spadek aktywności zawodowej w grupie wiekowej 16–24 lata. Utrudnia to interpretację danych, gdyż nie jest jasne, jaki odsetek młodych ludzi kontynuuje naukę, ponieważ chce, a jaki – ponieważ musi, np. z powodu niesprzyjającej im sytuacji na rynku pracy. W obu przypadkach takich osób nie klasyfikuje się jednak jako bezrobotnych, nie są one bowiem aktywne zawodowo.

Stopy bezrobocia w ChRL nie można porównać z analogicznymi wskaźnikami w innych państwach, gdyż Narodowe Biuro Statystyczne Chin inaczej definiuje osobę bezrobotną. Po pierwsze, badanie jest przeprowadzane w miastach, nie uwzględnia więc tych migrantów wewnętrznych, którzy zostali zmuszeni do powrotu na wieś, np. przez brak miejsc pracy. Po drugie, w ChRL za bezrobotną uznaje się osobę, która poszukiwała pracy w ostatnich trzech miesiącach i byłaby gotowa ją podjąć w ciągu dwóch tygodni. W przypadku Unii Europejskiej kryteriami tymi są odpowiednio cztery tygodnie i natychmiastowa gotowość. Stosując standardy unijne, naukowcy z Uniwersytetu Pekińskiego oszacowali, że w 2020 r. stopa bezrobocia w grupie wiekowej 16–24 lata wyniosła 6,8%, a nie – jak podawał urząd statystyczny – 14,6%. Kalkulacja ta nie uwzględnia jednak osób, które są nieaktywne zawodowo. Po trzecie, media krajowe, zagraniczne oraz sami użytkownicy chińskich serwisów społecznościowych donoszą o praktyce fikcyjnego zatrudnienia – absolwenci niektórych szkół, aby otrzymać dyplom ukończenia szkoły, muszą wykazać, że pracują.

Stopa bezrobocia w grupie wiekowej 16–24 lata nie jest bezpośrednio porównywalna międzynarodowo, ale można ją porównać w czasie. Obecnie faktycznie wynosi najwięcej w historii, jednak sięga ona raptem 2018 r., od kiedy urząd statystyczny zaczął raportować dane na ten temat. Pozostaje również zdecydowanie wyższa niż oficjalna stopa bezrobocia w całej populacji (5,2%).

Wykres. Stopa bezrobocia w Chinach w grupie wiekowej 16–24 lata



Źródło: Narodowe Biuro Statystyczne Chin.